

Zetempowska
brigada betoniarzy
wykonała
400 proc. normy

Zetempowska młodzieżowa brygada betoniarzy Kazimierza Kominiaka — pracująca przy budowie bloku Nr 28 na Osiedlu Robotniczym na Grzegórkach — pobiła swój dotychczasowy rekord wykonując 400% normy.

Blok Nr 28 na Osiedlu Mieszkaniowym na Grzegórkach będzie budynkiem reprezentacyjnym; na parterze 4-piętrowego gmachu mieszkalnego znajdować się będzie restauracja, cukiernia i apteka. Blok ten zostanie oddany do użytku w przyszłym roku.

Cena 15 gr. Wydanie A

Echo KRAKOWSKIE

Rok IV

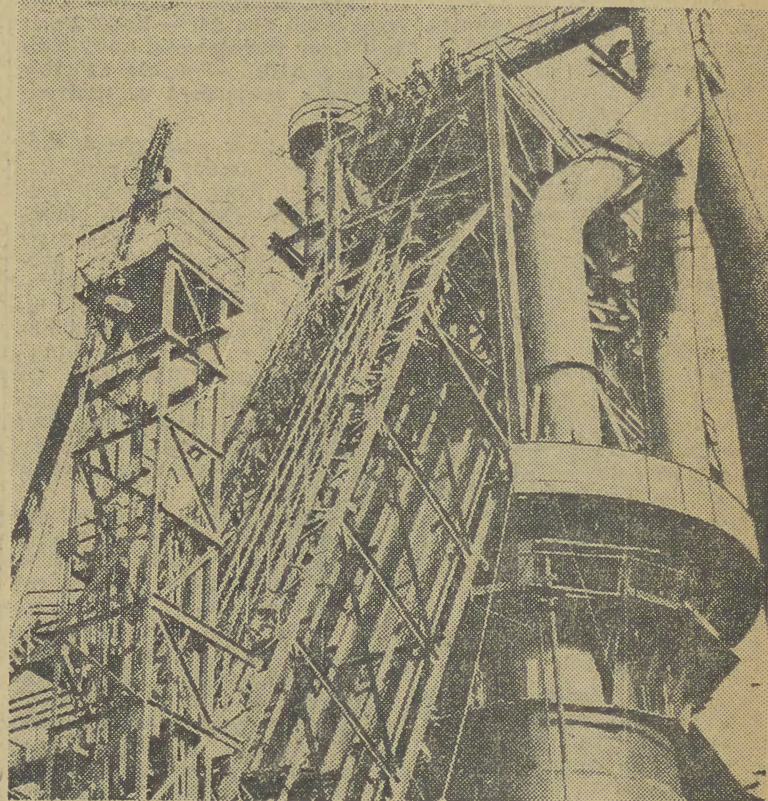
Kraków, czwartek 9 sierpnia 1951 r.

N 214
(1767)

Wielki piec „B” w hucie „Kościszko” RUSZY ZA KILKA DNI

Realizacja zobowiązań załogi
dobiega końca

(Od naszego korespondenta)



Fragment pieca „B” w hucie „Kościszko”. (Fot. SEKO)

SKĄDKOLWIEK spojrzeć na teren huty „Kościszko” — wzrok zatrzyma się zawsze na wielkim piecu „B”. Piec „B”, największy, jeden z najnowocześniejszych wielkich pieców w Europie, fascynuje mieszkańców Chorzowa nie tylko rozmiarami ale przede wszystkim niebywałym tempem budowy. Pierwotny plan przewidywał oddanie go do użytku na pierwszym styczniu 1952 r. Ale już wcześniej wiosną stało się jasne, że termin ten będzie grubo przyspieszony. Potem zaczęły się spierać zobowiązania lipcowe robotników. Zaczął się potężny wieloetapowy wyścig.

Pod koniec lipca zakończono montaż automatycznych urządzeń elektrycznych obsługi pieca, dostarczonych nam przez Związek Radziecki. Trzeba było połączyć kilka tysięcy kabli, założyć setki motorów elektrycznych. Dzięki tej „motoryzacji” piec — olbrzym będzie obsługiwał tylko trzech ludzi zamiast około 400.

BRIGADY monterskie i murarskie rywalizują w tempie pracy. Często majstrowie i inżynierowie sami zakasują rękawy i biorą się do roboty. Majstrowie Krymczyk i Leśnik chcąc przyspieszyć pracę pomagali swym bratnikom w spawaniu, a majster murarski Krynicki nadaje osobiście tempo robotnic, by tylko przyspieszyć zakończenie wielkiego dzieła.

DZIEKI takim ludziom uruchomiono już 31 lipca urządzenia chłodnicze wielkiego pieca, oraz połączenia kolejowe z dworcem przelotowym. Dzień i noc sła robota. Brygada Przybyłowicza — robotnicy Łopata i Jaguszewski przekraczali 300 proc. normy. W podstacji elektrycznej inż. Menadziński i zespoły monterów Kalki i Langnera zakończyli właśnie kontrolę wielkiej przetwornicy. Hala leżnica też jest prawie gotowa. W centralnej rozdzielni sieci 6 inżynierów kontroluje połączenia.

NAPIĘCIE rośnie, każda brygada chce przedrzeć wykonanie swoje zadanie. Wyścig pracy znaczy kolejnymi zwycięstwami nad czasem dobiega końca. Cała załoga budująca wielki piec „B” finiszuje na mecie, której nazwa brzmi: „Zapalmy przedterminowo wielki piec „B”. (lak).

Szczątki ludzkie
przed
wielu epok
wykopano
w pow. kutnowskim

W pobliżu wsi Franki Suchodolskie pod Krośniewicami, w pow. kutnowskim znaleziono podczas robot przy wydobywaniu żwiru i piasku dobrze zachowane szczątki ludzkie — szkielet i czaszkę.

W wyniku badań geologicznych stwierdzili, iż szczątki ludzkie pochodzą z okresu pierwotnego zlodowacenia, tj. z czasów o wiele starszych niż epoka lodowca. Wzrost człowieka w tym czasie był bardzo niski, około 1,5 m. Antropologowie łódzcy określili wykopaną czaszkę, jako należącą do człowieka dyluvialnego tzw. zasy kromagnoskiej.

Wśród entuzjazmu
tysięcy widzów
odbyły się
w Berlinie
występy
zespołów
artystycznych
ze Związku
Radzieckiego
Polski i Chin

BERLIN
W DRUGIM dniu Złotu Młodych Bojowników o Pokój, 6 sierpnia odbyły się inauguracyjne występy zespołów artystycznych ze Związku Radzieckiego, Polski i Chin.

Koncert radziecki w wielkiej sali Friedrichstadt Palast zgromadził ponad 3.000 widzów. Na koncert przybyli witali owacyjnie: prezydent NRD Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Dieckman, członkowie rządu NRD z premierem Grotewohlem na czele, jak również przewodniczący SFMD Berlinguer, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Grohman, sekretarz generalny Komitetu Michajłow, przewodniczący FDJ Honecker oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem na czele.

Nasz korespondent
telefonuje:

TRZECI dzień Festiwalu w Berlinie upłynął pod znakiem imprez kulturalnych i sportowych. Do późna w nocy trwały zabawy ludowe na wszystkich publicznych placach i stadionach demokratycznego Berlina. Publiczność bierze żywy udział we wszystkich tych imprezach serdecznie witając przede wszystkim zagranicznych gości.

7. b. m. przyjechały dalsze delegacje zza granicy, a przede wszystkim Anglij, Szkoci, Belgowie oraz dalsza grupa austriacka. Na konferencji prasowej przedstawiciele tych czterech delegacji opowiedzieli dziennikarzom o szczytach jakie spotkały je ze strony władz amerykańskich w Innsbrucku, okupacyjnej strefie Austrii. Przez dwa dni delegacje musiały czekać pod gołym niebem na zgodę amerykańskich żandarmerii. Dziesiątki tysięcy zachodnich berlińczyków przekraczają codziennie Brandenburską Bramę, aby wziąć udział w pokojowych imprezach Festiwalu.

Marian Podkowinski

Pomyślnie
rozwija się
akcja skupu
zboża

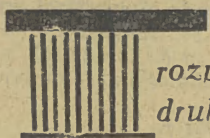


Po zbiorowej odstawie zboża przez spółdzielnię produkcyjną „Przedownik” w Wysocicach do sprzedaży przystąpił indywidualni gospodarze z całego woj. krakowskiego. W samym powiecie miechowskim w dniu 2 sierpnia odstawiono 4.298 kg żyta, i 1.279 kg pszenicy. Następnego dnia zapoczątkowali odstawę zboża do punktów skupu chłopcy z pow. nowosądeckiego. W sobotę rozpoczęto skup w dalszych powiatach: chrzaniowskim, brzeskim, tarnowskim. Łącznie odstawiono w tym dniu dalsze 2.150 kg zboża.

Dane te jasno obrazują, iż akcja skupu przybiera coraz szersze rozmiary, a ilość sprzedanego zboża ustawicznie się zwiększa.

Gromady Strzelce Małe (gmina Szczurowa), Nisko Walruda (gmina Radłów) i Stróża (gmina Zakliczyn) w pow. brzeskim organizują zbiorową odstawę zboża przez wszystkich rolników gromady. Według zapowiedzi, zespołowa odstawa i sprzedaż zboża nastąpi w tych gminach dnia 27 i 30 sierpnia. (wk)

Dziś



rozpoczynamy
druk noweli

Janusza
Meissnera

OPERACJA

mienia, przed tymi, które je naruszają, lub usiłują je obejść.”

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Kongres w uchwale swej „potwierdza historyczną i trwałą przyjaźń narodu amerykańskiego ze wszystkimi innymi narodami i oznajmia, że naród amerykański głęboko ubolewa z powodu istnienia sztucznych barier, które oddzielają go od narodów ZSRR”. Rezolucja głosi, że naród amerykański i jego rząd nie chcą ani woj

ny ze Związkiem Radzieckim, ani straszliwych skutków takiej wojny. W końcu rezolucja zaznacza, że „choć naród amerykański jest stanowczo zdecydowany bronić swej wolności i bezpieczeństwa, wita on wszelkie uczciwe wysiłki, zmierzające do uregulowania rozbieżności między rządem USA i rządem radzieckim oraz zaprasza narody Związku Radzieckiego, by współpracowały w tych wysiłkach w duchu przyjaźni”.

Odpowiedź przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szvernika na orędzie prezydenta USA Trumana

Ekscelencjo! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskiego orędzia z dnia 7 lipca 1951 r. i załączonej do niego rezolucji Kongresu USA oraz przesłać Panu rezolucję Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Rezolucja ta daje wyraz uczuciom szczerzej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego do narodów całego świata. Stwierdza ona, że naród radziecki jest zjednoczony w swym dążeniu do zapewnienia trwałego pokoju i usunięcia groźby nowej wojny.

Naród radziecki nie ma podstaw do wątpliwości, że naród amerykański również nie chce wojny. Naród radziecki wie jednak dobrze, że w niektórych państwach istnieją siły, dążące do rozpętania nowej wojny światowej, w której pewne określone koła widzą źródło wzbogacenia się.

Narody Związku Radzieckiego uważają, że wojny nie będzie, jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca, demaskując knowania tych sił, które zainteresowane są w wojnie i dążą do wciągnięcia narodu do nowej wojny.

Podzielim Pańską opinię, że w sercach większości ludzi tkwi dążenie do pokoju i braterstwa. Dlatego też rządy, które nie w słowach, lecz w czynach dążą do utrzymania pokoju, powinny ze wszelkim miarą popierać pokojowe dążenia swych narodów. Rząd radziecki przyczynia się ze wszelkim miarą do połączenia wysiłków ludzi radzieckich, walczących o pokój z wysiłkami narodów innych krajów. Przyjmujemy do gościnie wysłanników pokoju z każdego kraju i popiera ze wszelkim miarą utrzymywanie stosunków ludzi radzieckich z narodami innych krajów, nie czyniąc żadnych przeszkód na tej drodze.

Nie ulega wątpliwości, że zbliżenie między narodami, o którym mowa w Pańskim orędziu, zakłada

rozwoj politycznych, ekonomicznych i kulturalnych stosunków i kontaktów między narodami na zasadzie równouprawnienia. Nie ulega również wątpliwości, że najważniejszym krokiem na tej drodze winno być zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do Związku Radzieckiego ze strony władz amerykańskich.

(Dalszy ciąg na str. 2).

55 Brygada SP
zwyciężyła
w IV etapie
współzawodnictwa

W wyniku 4 etapu współzawodnictwa między brygadami PO Stuzba Polscy przebywającymi na 2 turnusie w woj. krakowskim — pierwsze miejsce zajęła 55 Brygada SP pracująca w Nowej Hucie, która wykonała 221 proc. normy.

Na 2 miejscu znalazła się 11 Brygada SP w Dworach — (217 proc. normy), a 3 miejsce zajęła 43 Brygada SP w Nowej Hucie — (199 proc. normy).

W związku z zakończeniem 4 etapu współzawodnictwa między brygadami SP w naszym województwie — komendant wojewódzki SP płk. A. Lipiński w rozkazie specjalnym udzielił pochwały 55 Brygadzie SP, która zajęła pierwsze miejsce w czwartym etapie współzawodnictwa. Zgodnie z rozkazem — 55 Brygadzie został przekazany sztandar przechodni oraz 9 cennych nagród dla przodujących junaków.

Otrzymała również pochwałę 35 Brygada SP, która pomimo złych warunków terenowych uzyskała dobre wyniki. Sześciu junakom z tej brygady przyznano cenne nagrody. (bc)

Oredzie M. Szwernika

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Obowiązek wszystkich miłujących pokój narodów polega na tym, by prowadzić niezachwianą politykę zapobiegania wojnie i utrzymania pokoju, nie dopuszczając do wysięgu zbrojeń, osiągnięcia redukcji zbrojeń i zakaz broni atomowej, wprowadzając kontrolę nad przestrzeganiem takiego zakazu i przyczyniając się do zawarcia Paktu 5 mocarstw dla utrwalenia pokoju.

Zawarcie takiego paktu miałooby wyjątkowo doniosłe znaczenie dla poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i utrwalenia pokoju między narodami. Pakt taki wzmacniałby pewność wszystkich narodów, że pokój zostanie utrzymany i umożliwiłby zarazem zredukowanie zbrojeń, zmniejszając brzemie wydatków wojennych, spadających całym swym ciężarem na barki narodów.

W dziele realizacji wskazanych wyżej przedsięwzięć naród amerykański spotka się zawsze z pełną sympatią ze strony narodu radzieckiego, broniącego niezmiennie sprawy pokoju.

Mam nadzieję, że tekst rezolucji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR podany zostanie do wiadomości narodu amerykańskiego.

Korzystając z okazji, proszę Pana o przekazanie narodowi amerykańskiemu moich pozdrowień i serdecznych życzeń od narodów Związku Radzieckiego.

MIKOŁAJ SZWERNIK

przewodniczący Prezydium
Rady Najwyższej Związku
Socjalistycznych Republik
Radzieckich

Moskwa, 6 sierpnia 1951 r.

Amerykańskie granaty rzucają francuscy faszyści na lokale wydawnictw demokratycznych

PARYŻ,

FASZYSTOWSKIE bojówki de Gaulle'a dokonały zamachów bombowych w Paryżu na lokale wydawnictw demokratycznych.

Te zbrodnicze zamachy wywołały fale oburzenia w całej Francji. Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosił odezwę, w której stwierdza m. in.:

Te zbrodnicze zamachy są tuszowane przez władze policyjne. Zamachy zostały dokonane na instytucje broniące dziedzictwa kultury francuskiej w chwili, gdy naród francuski domaga się polityki zgodnej z interesami kraju. Politycy partii amerykańskiej we Francji, nie mogąc utworzyć rządu, mnożą prowokacje, by wytworzyć zamęt w kraju i oddać władzę faszystom, którzy by jeszcze posłuszniej wykonywali wszystkie żądania imperialistów amerykańskich.

JAK donosi dziennik „L'Humanité”, jeden z granatów zapalających rzucenych przez faszystów do księgarni Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej był produkcyj amerykańskiej.

Po zdrowie do Białego Dunaica

Z wielką radością i z wielką wrzawą wyjechało 70 dzieci pracowników Dyrekcji Nowej Huty na kolonie do Białego Dunajca. Dzieci zamieszkały w świetle wyremontowanej willi w pobliżu rzeki i lasu. Tur nus trwać będzie miesiąc.

Śmietnik... na dachu

Okna hotelu robotniczego w Czyżynach „wychodzą” na dach sąsiedniego baraku, z którego mieszkańcy hotelu urządzili sobie... śmietnik!

Dach ów „zdobią” więc skorniki z jaj, papiery, puszki z konserw, podarte kałose i odpady jedzenia. A fe! Proszę mieszkańców,



któż to widział wyrzucać śmieci na dach! Od czego są kosze?!

P. S. Inna sprawa, że jeżeli już tak jest, zarząd hotelu powinien śmieci usuwać. Nowych śmieci mieszkańcy nie będą już chyba wyrzucać? (jot)

Nowe sklepy

MHD

Już w najbliższych dniach na Osiedlu A-1 i A-2 w Nowej Hucie MHD uruchomi nowe sklepy: spożywczy, konfekcyjny, tekstylny, obuwni i gospodarstwa domowego.

Niewątpliwie wiadomość

te przyjmą nowohutniczanek — a zwłaszcza nowohutniczanek — z wielką radością. (jot)

Ładne ale drogie

— Nasze pięknie malowane kioski stanowią prawdziwą atrakcję dla mieszkańców Nowej Huty i licznych wycieczkowiczów — stwierdza Jednostka obaj sympatyczni i grzeczni ekspedientki jednego z kiosków CPLIA — Stanisław Chudy i Teodor Łukajczuk.

Tak, to racja... Pamiętając z kiosków CPLIA cieszą się powodzeniem, mimo, iż ceny są wysokie. No tak proszę, CPLIA! Bo któż to wi-

dział, aby metalowa odnaka z napisem „Nowa Huta” kosztowała 13 zł, a np. pasek góralski... 70 zł? Trzeba pomyśleć nad tym, aby produkować rzeczy ładne, ale tanie. (mar)

Srlwetki Nowej Huty

Julia Wereszczuk

Julia Wereszczuk, 24-letnia przodownica pracy, jest brygadystką. Pod jej energicznym, doświadczonym kierownictwem pracuje 15 kobiet przy robotach ziemnych, wyrabiając przeciętnie 115 do 120 proc. normy.

— A trzeba wiedzieć, że nasze normy od maja są znacznie podwyższone. We dług dawnych wyrabialiśmy chyba ze 300 proc. — opowiada Julia dumna, że zdecydowała, wchodząc w skład jej brygady, nie ustępują mężczyznom. (em)

Rezolucja Rady Najwyższej ZSRR w odpowiedzi na rezolucję Kongresu USA

(Dokończenie ze str. 1)

P O zamajomieniu się ze wspólną rezolucją, uchwaloną przez Senat i Izbę Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, przekazaną wraz z oredziem prezydenta USA p. Trumana 7 lipca br., Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, łączące pracę obu Izb — Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR — uważa za rzecz konieczną oświadczyć co następuje:

1 Dając wyraz woli pokoju, ożywiającej narody Związku Radzieckiego, Rząd Radziecki niezmiennie prowadzi politykę utrwalenia pokoju i nawiązywania przyjaznych stosunków między państwami. Polityka ta została zapoczątkowana dekretem o pokoju, uchwalonym przez II Zjazd Rad 8 listopada 1917 r., skoro tylko utworzyło się Państwo Radzieckie. Od tego czasu polityka zagraniczna Związku Radzieckiego pozostaje bez zmian, zmierzając do utrwalenia pokoju i przyjaznych stosunków między narodami.

Po drugiej wojnie światowej, kiedy w rezultacie wspólnych wysiłków sojuszników, siły agresorów zostały rozgromione i agresywne państwa rozbrojone, założona została organizacja międzynarodowa, mająca na celu utrzymanie pokoju i zapobieżenie nowej agresji oraz stworzenie warunków dla zapewnienia trwałego pokoju. Jak wiadomo, Rząd Radziecki podjął inicjatywę w dziedzinie wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i wysunął propozycję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, przewidując jako zadanie wymagające rozwiązania w pierwszej kolejności — zakaz produkcji i używania energii atomowej do celów wojennych. Broniąc konsekwentnie sprawy pokoju i dając wyraz niezłomnej woli narodów zapobieżenia groźbie nowej wojny, Rząd Radziecki dwukrotnie zgłaszał propozycję, ażeby Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Chiny, Francja i Związek Radziecki połączyły swe wysiłki w celu utrzymania między narodowego pokoju i bezpieczeństwa i zawarły pomiędzy sobą Pakt Pokoju. Inicjatywa Rządu Radzieckiego spotkała się z gorącym poparciem i aprobatą ze strony miłujących pokój narodów całego świata. Naród radziecki nie może zrozumieć z jakich to pokojowych pobudek rząd USA dotąd odrzuca propozycję Rządu Radzieckiego w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami. Po wybuchu konfliktu wojennego w Korei i po otwartej interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Korei, Związek Radziecki niejednokrotnie występował z propozycjami pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Ostatnio Związek Radziecki znów wystąpił z propozycją położenia kresu przelewowi krwi w Korei, co też doprowadziło do rokowań o rozejm i o zaprzestanie działań wojennych w Korei.

Pokoju polityka Związku Radzieckiego cieszy się całkowitym i bezwzględny poparciem narodów Kraju Rad, w którym nie ma klas ani grup, zainteresowanych w rozpętaniu wojny. Związek Radziecki nie ma żadnych agresywnych planów i nie zagraża żadnym krajom i żadnym narodom. Siły zbrojne Związku Radzieckiego nigdzie nie prowadzi wojny i nie biorą udziału w żadnych działaniach wojennych. Narody Związku Radzieckiego pochłonięte są całkowicie wykonywaniem zadań budownictwa pokojowego. Państwo Radzieckie rozwija budownictwo nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów nawadniających oraz stwarza warunki dalszego, nieustannego wzrostu stopy życiowej ludności kraju.

2 W rezolucji Senatu i Izby Reprezentantów USA oświadcza się, że naród amerykański głęboko ubolewa z powodu istnienia „sztucznych barier”, oddzielających go od narodów Związku Radzieckiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR musi stwierdzić, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego nie stawia żadnych przeszkód zbliżeniu narodu radzieckiego z narodem amerykańskim, jak i z innymi narodami i niczym nie przeszkadza w nawiązaniu pomiędzy nimi rzeczowych, handlowych i przyjaznych stosunków.

Nie można tego jednak powiedzieć o polityce zagranicznej prowadzonej przez organy władzy Stanów Zjednoczonych. Świadczą o tym nie tylko takie fakty, jak systematyczne odnawianie przez władze amerykańskie wydania wiz wjazdowych do USA działaczom kultury radzieckiej i nawet wydanie ich, mimo uzyskanych uprzednio legalną drogą zezwoleń na wjazd do USA, lecz i również szereg innych kroków rządu USA o charakterze dyskryminacyjnym w stosunku do Związku Radzieckiego. Znajdują to np. potwierdzenie w następujących faktach:

a) w grudniu 1949 r. amerykańskie władze imigracyjne na wyspach Virginia wydały bez żadnych ku temu podstaw zarządzenie, w myśl którego załogom dwóch radzieckich statków rybackich „Trepang” i „Pierlamut”, które zawinęły do St. Thomas dla dokonania nieznacznego remontu i nabrania wody, zakazano schodzenia na ląd.

b) W lipcu 1950 r. w porcie Baltimore władze amerykańskie podały generalnej rewizji parowiec radziecki „Krasnodar”, przy czym agencji policji gwałcącej przyjęte zwyczajne międzynarodowe, pozostawiali po rewizji na pokładzie parowca, póki nie ruszył on na pełne morze.

c) 18 marca 1948 r. władze amerykańskie samowolnie zasklepowywały przybyły do Nowego Jorku statek radziecki „Rossija”, stanowiący mienie państwowe Związku Radzieckiego, przy czym powoływały się na powodstwo jakichś dwóch pasażerów tego statku.

d) W marcu 1949 r. władze imigracyjne w Nowym Jorku wezwwały przedstawicieli radzieckich, obecnych na Kongresie Działaczy Kultury i Nauki USA w Obronie Pokoju — do opuszczenia Stanów Zjednoczonych w ciągu tygodnia, pod groźbą zastosowania wobec nich środków administracyjnych, w razie niewykonania tego zarządzenia.

e) W październiku 1950 r. w Nowym Jorku, na lotnisku Brumma zatrzymano dwóch radzieckich kurierów dyplomatycznych, mimo, iż ich paszporty zaopatrzone były w amerykańskie wizy dyplomatyczne.

f) W marcu 1951 r. Departament Handlu nakazał anulowanie licencji na eksport do Związku Radzieckiego literatury naukowo-technicznej.

g) W ostatnich dniach przed gminnym przedstawicielstwem ZSRR przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku urządziła się pod pobłażliwym okiem policji zbiegowiska chuliganów, przeszkadzających w normalnej pracy przedstawicielstwa i zagrażających osobistemu bezpieczeństwu jego współpracowników. 2 sierpnia pierwszy sekretarz przedstawicielstwa A. S. Polański, korzystający z immunitetu dyplomatycznego, przy opuszczaniu gmachu przedstawicielstwa napadnięty został w obecności policji przez chuliganów, którzy zadali mu w głowę ciosy pałkami.

h) 23 czerwca br. na kilka zaledwie dni przed skierowaniem przez prezydenta Stanów Zjednoczonych rezolucji Kongresu USA do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernika, rząd Stanów Zjednoczonych wypowiedział układ handlowy, zawarty między ZSRR a USA w 1937 roku.

i) 2 czerwca br. Kongres uchwałił ustawę, żądającą od krajów, które otrzymują tzw. pomoc ekonomiczną i finansową USA, faktycznego zaprzestania handlu ze Związkiem Radzieckim pod groźbą wstrzymania tej pomocy.

Ogłoszone 7 czerwca br., w myśl tej ustawy, listy towarów, których eksport do ZSRR jest zakazany, obejmują wszystkie prawie towary znajdujące się w międzynarodowym obrocie handlowym.

j) 2 sierpnia, już po oredziu Kongresu USA do Rady Najwyższej ZSRR, Izba Reprezentantów Kongresu uchwalila nową ustawę, która przewiduje pod pretekstem niedopuszczenia dostaw materiałów strategicznych, zarządzania zmierzające do przerwania handlu ze Związkiem Radzieckim i z krajami odnoszącymi się przyjaźnie do Związku Radzieckiego.

Wskazane wyżej zarządzenia dyskryminacyjne w dziedzinie handlu sprawiły, że obroty towarowe między ZSRR a USA za ostatnie 5 lat, poczynając od 1946 r., zmniejszyły się przeszło 6-krotnie i spadły do znikomego poziomu.

W ten sposób wszystkie te fakty świadczą, że organa władzy Stanów Zjednoczonych prowadzą politykę dyskryminacji wobec ZSRR i tworzą sztuczne bariery, przeszkadzające swobodnym stosunkom narodu radzieckiego i narodu amerykańskiego oraz oddzielające od siebie nasze kraje.

Powstałe uzasadnione pytanie, jak pogodzić ze wspomnianymi wyżej poczynaniami władz amerykańskich oświadczenie o konieczności zniesienia barier w stosunkach między narodami obu krajów, zawarte w rezolucji Kongresu USA.

Naród radziecki nie żywi wątpliwości, że naród amerykański, podobnie jak wszystkie inne narody,

Wojska lisynmanowskie wbrew prawu międzynarodowemu użyły pocisków gazowych

PEKIN,

AGENCJA Nowych Chin podaje, że marionetkowe wojska lisynmanowskie, gwałcąc prawo międzynarodowe, znowu użyły pocisków gazowych.

Podczas ataku na wzgórze nr 734 w pobliżu Hwaczun, bronione przez V kompanię ochotników chińskich, artyleria wojsk lisynmanowskich, współdziałając z amerykańskimi siłami agresywnymi, otwierała na wzgórze ogień, posługując się pociskami wyziewającymi przy wybuchu kłęby gęstego, ciemno-żółtego dymu. 27 ochotników chińskich zostało zatrutych tym dymem. Dwaj spośród nich zmarli.

Samoloty nieprzyjacielskie usiłowały bombardować miasta Phenjan, Andżu, Sariwon, Wonsan i Kunuri. Strącono cztery samoloty nieprzyjacielskie.

PEKIN,

K ORESPONDENT agencji Nowych Chin podaje z Kaesongu, że 20 posiedzenie w sprawie rozejmu w Korei jeszcze się nie odbyło, ponieważ strona amerykańska, wykorzystując drobny incydent w związku z przebiegiem w pobliżu miejsca obrad kilku strażników koreańskich — nie przybyła dotąd do Kaesongu.

Nowy ośrodek usługowy PSS

powstanie
w Podgórzu

Powszechna Spółdzielnia Spożywców projektuje otwarcie nowego ośrodka usługowego w Podgórzu. Założona przy nim zostanie wypożyczalnia sprzętu domowego i poradnia gospodarcza lub krawiecka. Planowane jest również w przyszłym ośrodku organizowanie pokazów i kursów, z których będą mogły korzystać mieszkanki Podgórza. (bp)

nie chce wojny. Jednakże, jak wskazuje historia, nie zawsze narody decydują o sprawie pokoju i wojny. Deklaracje wielu odpowiedzialnych przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, jak również członków Kongresu USA zawierają bezpośrednie wezwania do rozpoczęcia agresywnej wojny przeciwko narodom ZSRR, do zastosowania broni masowej zagłady wobec ludności cywilnej. Deklaracje takie, sprzeczne nie tylko z interesami pokoju, lecz z elementarnymi wymogami moralności ludzkiej, powinny byćby spotkać się z potępieniem ze strony Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił jako inicjator wojennego sojuszu atlantyckiego, wymierzonego, co jest oczywiste, przeciwko ZSRR. Stworzył on szeroką sieć baz wojennych na terytoriach obcych, jak najbliższej granicy ZSRR i wbrew przyjętym zobowiązaniom realizuje remilitaryzację Niemiec zachodnich i wskrzesza militarystkę japońską. Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych realizowany jest gigantyczny program zbrojeń.

Rząd USA odrzucał niezmiennie wszystkie propozycje Rządu Radzieckiego, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak więc, dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5-ma wielkimi mocarstwami, w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli nad wykonaniem tego zakazu, jak również w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Rezolucja Kongresu zawiera myśl, że obecnie stoi otworem droga do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że dopiero po wydaniu zakazu broni atomowej można będzie istotnie wykorzystać energię atomową w celach pokojowych dla dobra narodów.

Naród radziecki przekonuje się co dzień, że polityka i postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych odbiega od jego deklaracji słownych w sprawie zachowania pokoju, jak również od pokojowych dążeń narodu amerykańskiego. Stwarza to warunki dalszego pogarszania się stosunków ze Związkiem Radzieckim, jakkolwiek Stanom Zjednoczonych nie grozi i nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego. Można, rzecz jasna, jedynie powitać oredzie Kongresu Stanów Zjednoczonych do narodu radzieckiego i jego apel o utrwalenie przyjaznych stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Jednakże słowne wezwanie do współdziałania na rzecz poprawy stosunków między ZSRR a USA i na rzecz utrwalenia pokoju między narodami, może dać pozytywne wyniki jedynie w tym wypadku, jeżeli nie będą od niego odbiegały czyny rządu USA, polityka i postępowanie rządu Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ jednak Kongres USA oświadcza, że szuka dróg poprawy stosunków ze Związkiem Radzieckim, może on nie wątpić, że tego rodzaju dążenia Kongresu są zbliżone z pokojowymi dążeniami narodu radzieckiego i z pokojową polityką Związku Radzieckiego. Prezydium Rady Najwyższej uważa, że jednym z poważnych kroków na tej drodze mogłoby być zniesienie dyskryminacji wobec Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach stosunków między narodami, dyskryminacji, która przeszkadza normalnym stosunkom między naszymi krajami. Jeszcze ważniejszym krokiem na polu poprawy stosunków między naszymi krajami i utrwalenia pokoju między narodami mogłoby być zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami, do którego będą mogły przyłączyć się również inne państwa dążące do utrwalenia pokoju.

Prezydium Rady Najwyższej wyraża nadzieję, że Kongres Stanów Zjednoczonych poda niniejszą rezolucję do wiadomości narodu amerykańskiego. 6 sierpnia 1951 r.

Prezydium Rady Najwyższej wyraża nadzieję, że Kongres Stanów Zjednoczonych poda niniejszą rezolucję do wiadomości narodu amerykańskiego. 6 sierpnia 1951 r.

Mimo szykan policji Raymonde Dien przybyła do Berlina

BERLIN,

WE WTOREK przybyła samolotem do Berlina wraz z 10 francuskimi delegatami na Złot berliński, znana francuska bojownicza o pokój Raymonde Dien. Została ona w Brukseli zatrzymana brutalnie przez policję i odesłana na z powrotem do Francji. Ten nie słyszany akt samowoli wywołał oburzenie opinii publicznej, zwłaszcza zaś wśród młodzieży.

Wiadomość, że Raymonde Dien zdołała ostatecznie przezwyciężyć stawiane jej przeszkody i przybyła na Złot wywołała powszechny entuzjazm. Młodzież międzynarodowa zgromadzona w Berlinie zgłaszała jej niezwykle gorące powitania.

Obrady nad projektem zakładowych umów zbiorowych

D NIA 7 bm. w obecności przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza, przy udziale przedstawicieli poszczególnych związków zawodowych oraz zainteresowanych ministerstw i centralnych zarządów przemysłowych odbyła się w CRZZ konferencja, na której omówiono projekt nowego typu umów zbiorowych. Umowy te określają podstawowe zadania, z jednej strony załóg, a z drugiej kierownictwa zakładów pracy w dziedzinie produkcji, w zakresie warunków pracy oraz potrzeb materialnych i kulturalnych załóg.

Stosownie do tego ogół pracowników przedsiębiorstwa zobowiązuje się do ilościowego i jakościowego wykonywania i przekraczania planu produkcji w przewidzianym asortymencie, do podniesienia wydajności pracy, obniżenia kosztów własnych i przestrzegania dyscypliny pracy. Kierownictwo przedsiębiorstwa i rada zakładowa, postanawiają w umowie wprowadzić ulepszenia techniczne i organizacyjne, zabezpieczyć poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz pełne i racjonalne wykorzystanie środków przeznaczonych na poprawę warunków materialnych i kulturalnych całej załogi.

Grzywny za odmowę udziału w pomocy sąsiedzkiej

K ULAK z Rogówka w pow. toarnickim Jan Światalski, właściciel 40 ha ziemi w ramach pomocy sąsiedzkiej miał dać konie do zwózki rzepak. Światalski mimo, że posiada 4 konie, wylał się spod tego obowiązku, a gdy stanął przed sądem tłumaczył się, że musiał w tym czasie odstawić zboże do punktu skupu. Stwierdzono jednak, że zwózki on zboże jedynie parą koni tak, że drugą parę mógł dać do zwózki rzepak.

Sąd odrzucił wykrętne tłumaczenia oskarżonego i skazał go na 600.— zł grzywny.

Podobnie ustosunkował się do akcji pomocy sąsiedzkiej inny kulaś z Rogówka Władysław Krzywduński, posiadacz 46 ha. Posiadając 5 koni, złośliwie uchylił się od obowiązku pożyczania ich w ramach pomocy sąsiedzkiej, za co Prezydium GRN nałożyło na niego 350.— zł grzywny. Kulak wniósł sprzeciw do sądu, który jednak wywoły go uznał na rozprawie za wykrętne i podwyższył grzywnę do zł 500.— (t)

I Loteria Fantowa POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO 117.000 wygranych

wielka ilość złotych biletów wartości 2.500.000 zł zegarki, wyroby srebrne, pianina, meble, motocykle, rowery, maszyny do szycia i pisania, radia, futra, materiały, sprzęt sportowy, galanteria skórzana i wiele innych.

Losy w cenie 20 zł w kolekturach i placówkach „Orbisu”, M.H.D., „Ruchu”, P.D.T., Samopomocy Chłopskiej, Gminnych Kasach Spółdzielczych, Powszechn. Spółdz. Spożywców.

Nowa organizacja szkolnictwa zawodowego powiąże ściślej szkoły z zakładami pracy

W OSTATNIM Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie nowej organizacji szkolnictwa zawodowego, która obowiązywać będzie od 1 września br.

Zamiast istniejących szkół zawodowych I i II stopnia organizowane będą dla poszczególnych zawodów 4-letnie Techniki, do których wstępować może młodzież po czwasty od 14 roku życia, po ukończeniu szkoły powszechnej 7-oddziałowej.

W związku z tym, począwszy od nowego roku szkolnego, ulegnie reorganizacji sieć szkolnictwa zawodowego w kierunku racjonalnego powiązania jej z rozmieszczeniem zakładów pracy. Absolwenci Technikum otrzymywać będą dyplomy techników. Zyskują oni prawo prowadzenia dalszych studiów w wyższych uczelniach.

W 14 ministerstwach, związanych z produkcją i w zarządach centralnych, zostały zorganizowane specjalne biura szkolenia zawodowego, ponieważ Technika — w myśl nowej organizacji szkolnictwa — będą podlegały poszczególnym ministerstwom, przy pedagogicznej współpracy CUSZ. Zamiast odrębnych szkół zawodowych dla dorosłych w poszczególnych Technikach zorganizowane zostaną specjalne klasy dla dorosłych.

MASOWE ZGŁOSZENIA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

ZAPISY młodzieży do szkół zawodowych rozpoczęły się zaraz po ukończeniu roku szkolnego. Przy wielkim napływie kandydatów, wszystkie miejsca zostały już zajęte, a liczba przyjętych uczniów jest z górą o 20 tys. większa niż w r. ub. Szczególnie silny napływ zanotowano ze strony młodzieży wiejskiej, głównie z rodzin robotników rolnych i malarzów chłopów oraz ze strony młodzieży robotniczej. Prócz bezpłatnej nauki młodzież niezamożna korzystać będzie z bezpłatnych burs i stypendiów.

Przy tegorocznych zapisach odsetek młodzieży chłopskiej wyniósł ok. 65 proc., robotniczej ok. 30 proc. i inteligencji pracującej — ok. 5 proc. Rekrutację przeprowadził CUSZ i poszczególne ministerstwa.

PROSTA DROGA DO POLITECHNIKI

WIELKIM plusem przeprowadzonej reformy szkolnictwa zawodowego, która wzoruje się na doświadczeniach szkolnictwa radzieckiego, jest całkowita likwidacja tzw. „ślepych torów” w nauczaniu. Każdy zdolny uczeń szkoły powszechnej może, poprzez dalszą naukę w Technikum, przejść na studia do wyższego zakładu naukowego.

Drugim plusem tego systemu jest ściśle powiązanie nauki z pracą w zakładach przemysłowych, z praktyką zawodową i osiągnięciami produkcyjnymi pracowników przemysłu socjalistycznego.

Masowy napływ młodzieży do tych szkół najlepiej potwierdza celowość i pożyteczność oraz zrozumienie znaczenia przeprowadzonej reformy nauczania zawodowego. (E.P.)

Marlan Załucki

Droga na wczasy

Jechałem w największą spiekotę —
Żar leciał z nieba na łeb.
Łany mijały mnie złote —
Chleb —
Chleb —
Chleb!...

Ktoś obok objaśniał mnie dźwięcznie
(Bom pytał — bo nie wiem — bom kiep):
— To żyto... Pszenica... To jęczmień!..
Chleb —
Chleb —
Chleb!...

Żniwiarki widziałem... Młockarnie...
(.... A kiedyś to — wie pan — był cep!)
Za oknem — jak oko ogarnie —
Chleb —
Chleb —
Chleb!...

A potem krów stado się pasło
Na łące — na łące, jak step...
Myślałem: i masło — i masło
Na chleb —
Na chleb —
Na chleb!...

Na terenie kombinatu w Dworach KOŁOWROTY, TAŚMY, DMUCHAWY pracują już pełną parą

Mechanizacja pracy plus zapal załogi „odmłodziły” montaż o półtora roku



PRZODOWNICY 11 brygady SP pracującej w Dworach: Kulinowski Jan — 395 proc., Kuzwiński G. — 380 proc., Jasiuk J. — 370 proc., Zandarmowski J. — 350 proc., Wakulewski G. — 380 proc., Branczyk W. — 420 proc., Jurasz A. — 390 proc., Motaszko — 380 proc., Szklanka — 410 proc., Dekarz E. — 390 proc., Makar M. — 380 proc., Terpilowski S. — 345 proc., Sadowski H. — 395 proc., Kamiński S. — 365 proc.

DLA nas chemików: węgiel — to „malka surowców” — powiedział inż. Rubik w trakcie naszej wspinaczki na piętra półkoksowni. — Z węgla otrzymujemy: syntetyczną benzynę i kauczuk, smołę i masy plastyczne, benzol, błony fotograficzne, barwniki, sztuczne włókna i nawozy, aspiryny, karbid, ocet. Trudno zresztą wymienić wszystkie uzyskiwane zeń produkty. A tymczasem w pozbawionej własnego przemysłu chemicznego Polsce przedwzrostowej, zagranicznej i rodzimi kapitaliści nazywali je — „ubocznym produktem” węgla.

10 nowoczesnych hotelu robotniczych buduje się na Śląsku

NIEUSTANNIE polepszają się warunki mieszkaniowe robotników śląskich zakładów przemysłowych. Obok nowych osiedli, w których mieszkać będą robotnicy ze swymi rodzinami, przy wielu zakładach pracy buduje się obecnie hotele, przeznaczone dla robotników dojeżdżających do pracy z odległych miejscowości. W budowie znajduje się obecnie 10 hotelu robotniczych, przeznaczonych dla przeszło 3 tys. pracowników hut.

Piękny hotel robotniczy powstaje m. in. przy hucie „Pokój”. 3-piętrowy budynek hotelu o kubaturze około 21 tys. metrów sześciu, będzie posiadał nowoczesne urządzenia wnętrz. Pokoje hotelu będą 1, 2 i 3-osobowe. Obszerne świetlice, biblioteka i czytelnia będzie do dyspozycji robotników w czasie wolnym od pracy.

Hotel stać będzie pośród wielkiego ogrodu.

Dziś — „uboczny produkt” — to zagadnienie zwiększenia bazy surowcowej kraju. Dziś — „produkt uboczny” decyduje o nasyceniu rynku — od lat niedostępnymi artykułami masowego spożycia. I to artykułami pierwszej jakości. Dziś — ilość uzyskanego „produktu uboczny” decyduje o szybkości wzrostu bogactw ojczyzny.

MARNOTRAWIMY WĘGIEL

WĘGIEL przetworzony na koks — (dla wyprodukowania jednej tony żelaza potrzeba około 1300 kg węgla) — to paliwo wielkich pieców, które dają nam stal. Węgiel rozfrakcjonowany chemicznie — to dziesiątki nowych surowców dla rozległych gałęzi naszego stale potężniejszego przemysłu. Węgiel zużytkowany dla potrzeb gospodarstwa domowego — to niemal marnotrawstwo, które długo jeszcze będą nam wyrzucać przyszłe pokolenia.

„Dymią kominy, dymią kominy” — pisał St. R. Dobrowolski w swym pięknym wierszu. — Inż. Z. Szper uśmiechnął się. — To źle, że „dymią”. Mówię to jako chemik — źle.

Dym — to niespalony węgiel, który puszczamy w powietrze. To niewykorzystana energia cieplna. To stracony najcenniejszy surowiec. Kominy w Dworach — nie będą dymić. Ani gram węgla nie może iść na marne.

Hamowane przez zagranicznych kapitalistów wydobycie węgla przed wojną, wynosiło w Polsce około 30 milionów ton rocznie. Dla czego tak mało? A dlatego, że ko palnie pracowały w większości załadowe 3 — 4 dni w tygodniu.

„Nie ma zbytu” — odpowiadał bezrobotnym górnikom, domagającym się pracy. „Eksplotacja węgla dużo kosztuje” — mówiono marznącej biedocie. Mała wydobyć, mała pożyć — ale rosły ceny węgla. Rosły systematycznie zyski karteli.

Obecnie — górnicy nasi dają krajowi 75.000.000 ton węgla, a pod koniec 6-łatką będą wydobywać 100.000.000 ton rocznie.

Przed wojną użytkowano na opał w kraju około 4 milionów ton węgla (około 150 kg na 1 mieszkańca w skali rocznej). Dziś — mimo, że liczba ludności zmalała prawie o 10 milionów — zużywamy na opał przeszło 14.000.000 ton! Tzn. że w porównaniu z 1938 r. spożycie wzrosło 3,5 krotnie i jest u nas obecnie wyższe niż we Francji, Czechosłowacji, Niemczech Zach. i Holandii.

„Dymią kominy” — a z dymem puszczamy walutę — tysiące litrów benzyny, które np. umożliwiłyby nam zwiedzenie kraju autokarami „Orbis”. Puszczamy z dymem tysiące nowych skrzynek do „Pionierów”, miliony metrów sztucznego włókna, (które Gorzów już zaczął przerabiać na przedzie dla naszych nowych tkalni i pończoszarni). Puszczamy z dymem setki innych artykułów, których codziennie domagamy się od naszego przemysłu. Niech każdy zastanowi się od dziś,

gotując swój codzienny obiad: jak ogromne, wspólne korzyści osiągnie my, gdy każdy z nas zoszczędzi co dziennie trochę węgla, zastępując go gdzie można np. brykietem. Niech pamiętają o tym palacze w kotłowniach i parowozowniach.

PÓLKOKSOWNIA RUSZYŁA

ZA pomocą 200 - metrowego transportera, węgiel dochodzi do sortowni, aby następnie w drodze suchej destylacji zmienić się w półkoks (cenne paliwo dla generatorów, centralnego ogrzewania itp.), a równocześnie aby wydzielić z siebie dla dalszej przeróbki wysokogatunkową smołę pogazową, oleje, parafinę.

Kołowroty, taśmy, dmuchawy pracują pełną parą. Półkoksownia ruszyła 22 lipca. Był to wielki Czyn załogi montażowej kierowanej przez K. Iwańskiego. Jest to ta sama załoga, która wykonała na oddziale destylacji w ciągu 6 miesięcy prace montażowe, na które według obliczeń przedwojennych trzeba było poświęcić 2 lata. Mechanizacja pracy plus zapal załogi — odmłodziły montaż o półtora roku.

O każdy dzień, o każdą godzinę trwała zacięta walka. Załogi mistrzów Wiśniewskiego, Hanusika, Rubika — nie pozostały w tyle.

AWANS INŻYNIERA RUBIKA

STALIŚMY we czwórce: Józef Zyla — murarz, Sylwester Kuś — kierownik oddziału destylarni i inż. Włodzimierz Rubik. Rozmowa zeszła na wspomnienia: jak to przed wojną w domu Zylów okrasa do kartofli była rzadkością; jak to Kuś będąc chłopcem na posyłki nawet nie marzył o kierownictwie stanowisku, a co dopiero o własnym motocyklu, który sobie niedawno kupił na raty...

— Zyla twierdzi, że mu się teraz żyje dostatniej — wtrącił nagle inż. Rubik, że syn jego kształci się na chemika, że na starość nauczył się śpiewać przy pracy i po pracy... Kuś powiada — że nie marzył przed wojną, iż będzie miał kiedykolwiek czas zająć się swoją ukochaną chemią — a dziś się uczy w naszej szkole inżynierskiej przy zakładach...

A ja — czyż ja nie awansowałem? A cóż bym ja robił przed wojną w Polsce z moim z trudem zdobytym inżynierskim dyplomem? W Polsce, która nie tylko nie budowała własnego przemysłu chemicznego, ale nawet ograniczała produkcję nielicznych zakładów. Co bym robił? — „kręciłbym” w najlepszym wypadku olejki, mydélka czy pachnidła.

Możliwość pracy i nauki, możliwosc uczestniczenia w dziele budowy przyszłości narodu i własnej, przejście ze szczebla „zbędnych ludzi” do grupy ludzi potrzebnych ojczyźnie — oto mój największy awans społeczny. To moja najpiękniejsza kariera.

MILIONY RĄK

— I cóż się tak zagapił — burknął dobrodusznie Zyla do nie zauważonego przez nas 15-letniego wyrostka. — Nie masz co robić — he?

Na policzkach Ryśka Jankowskiego ukazał się cęglasty rumieniec.

— Przywiozłem meldunek, że S. P-owcy z 11 brygady znów przekroczyli zobowiązanie o siedem dni — wyrecytował jednym tchem i do końca już ciszej — „ale pan inżynier tak ładnie mówił, że się zasuchałem.

— Znowu przekroczyli? — poczerwieniał z radości Zyla — a to szatany... A to złote chłopaki. Dwa plany, dwa plany zrobili w jednym turnusie. A teraz znów o siedem dni wcześniej... Lecę do ich dowódcy Karkoski — złożę mu moje murarskie gratulacje...

Pojechali we dwóch z Kusiem na jego nowiutkiej SHL.

— No, a ty co będziesz robił w przyszłości Ryśku? — ujął pod brode chłopaka inż. Rubik.

— Na razie uczę się w Liceum Chemicznym w Oświęcimiu. Ojciec chciałby żebym wrócił na rolę — ale ja myślę o Politechnice. I myślę, że się kiedyś przydam w przyszłości — Wielkich Dworach — od parł pewnie chłopak.

„Aleja Zasłużonych” mknęła elektryczna kolej wyładowana ludźmi. Od niej doleciał nas śpiew: „Miliony rąk”...

STEFAN HENEL

Chłopcy budujący osiedle A-Zachód W NOWEJ HUCIE

zdają codziennie egzamin na »piątkę«

Będzie pociecha z 17-letniego brygadzysty Tadeusza Stębnika

W MAŁYM pokoiku — baraku, w kancelarii kierownictwa budowy odcinka pierwszego, oprócz kierownika Władysława Brunguszeńskiego, zastaliśmy kilku pracowników administracyjnych, zatrudnionych w Nowej Hucie. Władysław Brunguszeński pragnie nam coś opowiedzieć i dlatego wychodzimy przed barak, aby swobodnie porozmawiać. Dookoła wznoszą się mury nowych budynków Osiedla A — Zachód. Skrzypią dźwigi dostarczające na budowę materiał, warczą motory ciągników i samochodów, zgryzają tryby mieszarek. A ponad wszystko wybija się okrzyki murarzy.

— Tak. Tutaj nam nikt nie będzie przeszkadzał w rozmowie...

— Kierownikowi trzeba było zgłosić, że zamiast cegieł dostajemy sam gruz — młody chłopak jednak znalazł naszego rozmówcę p. Brunguszeńskiego i przerwał jego zwierzenia.

— Skąd bierzecie?

— A ten gruz zwozimy z osiedla A-1. Bierzymy cegły także z C-2, ale tamte cegły są nienaruszone. Tylko ci z A-1 marnują...

— Dobrze. Zaraz załatwie. Gruz nie przyjmujcie! — zakończył rozmowę z robotnikiem p. Brunguszeński.

— A więc — kontynuował swoje „zwierzenia” — od kilku dni na jednej z budów odcinka 1, na osiedlu A — Zachód pracuje samodzielna młodzieżowa brygada murarska, złożona z 8 osób. Zresztą chodzą na budowę.

ROBOTA PALI SIĘ W RĘKACH

PRZY budowie bloku widzimy grupę młodych ludzi. Jedni stoją na murach i sprawnie kładą cegły, inni dostarczają murarzom materiał dosłownie „pod kielnię”. Robota pali się w rękach młodych budowniczych.

— Kim są ci młodzi ludzie, jakie są ich pragnienia?...

Wczoraj byli oni robotnikami niewykwalifikowanymi; 4 z nich pełnią funkcje, tzw. podręcznych, to znaczy pomagali murarzom wykwalifikowanym, a druga czwórka pracowała przy łopacie. Obecnie podręczni zostali odpowiedzialnymi murarzami, a robotnicy niewykwalifikowani awansowali na podręcznych. W przyszłości niewątpliwie oni

Dyrektor Teatru Polskiego w Bielsku A. GASSOWSKI odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi



Na uroczystej akademii w Warszawie z okazji rocznicy Manifestu PKWN odznaczyl min. Sokorski kilkudziesięciu pracowników kultury i sztuki — o czym już donosiliśmy.

M. in. złotym krzyżem zasługi odznaczony został Aleksander Gassowski, dyrektor Państw. Teatru Polskiego w Bielsku — Cieszyńskie za wybitne zasługi, położone dla rozwoju sceny polskiej na ważnym, przygranicznym terenie i za zorganizowanie stałej, braterskiej wymiany teatralnej pomiędzy kierowanym przez siebie teatrem, a sceną czeskosłowacką po drugiej stronie Oizy.

W bieżącym sezonie do wybitnych osiągnięć dyr. Gassowskiego, o którym pisaliśmy na naszych łamach, należy m. in. seria prapremier z „Kosciuszko w Berville” Dybowskiego i „Eugenia Grandet” Wermera wg. Balzaka. Dyr. Gassowski znany jest nie tylko jako artysta, reżyser i organizator, ale również jako wybitny działacz społeczny na terenie kierowanych przez siebie placówek.

również zostaną samodzielnymi murarzami.

NAJMŁODSZY PRZODOWNIK

PRZODUJĄCYM pracownikiem w młodzieżowej brygadzie na odcinku 1 osiedla A — Zachód — a zarazem najmłodszym — jest 17-letni brygadysta Tadeusz Stębnik. Rodzice jego zginęli w czasie wojny. On sam pragnie się uczyć, aby zdobyć zawód i nie być dla nikogo ciężarem. (Obecnie Stębnik opiekuję się rodziną p. Brunguszeńskiego). W pracy przy budowie młody brygadysta wykazuje duże zdolności i „będzie z niego pociecha”.

Druga „wschodząca gwiazda murarska” jest 19-letni Jan Puchała. Kierownikiem budowy wspomnianego gmachu — jest Stanisław Mastek, którego chłopcy nazywają „ojcem”. „Ojciec” zaś twierdzi, że jego „synowie” zdają egzamin na „piątkę”, robota idzie im jak po maśle, pomimo, że w nowym fachu pracują od niedawna.

(Fot. i tekst Cz. Breit)



A to drugi „ojciec” murarski — 19-letni Jan Puchała.



Zupa mleczna na kwaśno. Jeden litr młaka ugotować z łyżką kminku, przecedzić do drugiego rondla, dodać 10 dkg smietany rozbitej z łyżką maki, podgrzać, aby zupa zgęstniała, posolic do smaku. Podać z rumianymi grzankami krajany w kostkę.

Gulasz. Oplukać i pokrajać na małe kawałki 50 dkg chudej wieprzowiny lub cielęciny, obsmażyć na rumiano na rozpalonym tłuszczu, dodać 2 pora i parę miodnych cebulek cienko posiekanych. Następnie wlać parę łyżek wody, posolic i dusić pod pokrywką na małym ogniu. Kiedy mięso będzie miękkie, wysypać trochę usiekanej pietruszki i koperku. Podawać z ziemniakami lub z kluskami kładzionymi łyżką.

(gen)

Idąc ulicami Krakowa

Pasażerowie na gapę

Organy kontroli MPK bardzo rygorystycznie traktują pasażerów tramwajowych, jadących „na gapę”. I słusznie...

Szkoda, że nikt jednak nie zwrócił uwagi na podróżujących bez bileto... pluskwy. Widziano je w dniu 2 bm. w wozie tramwajowym nr 49 na linii 3, gnieździły się wygodnie między szparami w ławkach.

Prosimy o najrychlejsze usunięcie tych nieprzyjemnych pasażerów z wozów tramwajowych... Tym bardziej, że powód jest: — nie płać za bilet! (iki)

Czy rzeczywiście tak beznadziejnie?

Ze nas kochani krakowianie nie należą do najbardziej porządkowych, wiedeńskich uszy... Ale, że do tego stopnia, to nie. Trzeba było dopiero dojrzeć stadion Ogniska po występie słynnego zespołu Aleksandra Drowala! Obraz nędzy i rozpacz. Papieru, papierki, ogryzki, skórki z chleba, resztki kiełbas — pokryły zieleną zwykłą trawę „kolorowym” kobiercem.

I kiedy wreszcie nauczymy się porządku? (mar)

A w Sukiennicach — zima!

W Sukiennicach stoiska MHD zawalone są dosłownie bambosząmi z filcu, na grubej, wołkowej podszewie. Jakże przyjemnie jest włożyć takie ciepłe pantofle w domu, gdy mróz dochodzi do 30 stopni C. Obecnie jednak mamy upały — i termometr wskazuje 30 stopni C, ale powyżej zera! Ktoś w MHD widocznie nie zauważył tego drobnego faktu! (ol)

Trzeba usunąć brud!

Krakowskie gołębie sławne są nie tylko w naszym mieście, lecz i w całej Polsce. Cieszą się też ogólną sympatią. Ale ptak jest ptakiem i trzeba o tym pamiętać — proszę Wydziału Kultury MRN — i wykonać obietnicę — o której pisałem w naszym Czytelniku, że w czasie trwania ankiety o gołębiach — TRZEBA SPRZĄTAĆ! Jak dotąd obietnica pozostała „obietnicą”, a gołębi po staremu robią swoje... na nasze zabytki i rzeźby.

Proszę np. obejrzeć, jak wyglądają popiersia na Pałacu Sztuki.

A przecież odbyło się w Miejskiej Radzie specjalne posiedzenie w tej sprawie. Nawet wystosowano pismo do Miejskiej Rady w Weneccji z zapytaniem, jak ona sobie radzi z zabytkami i gołębiami! Od tego jednak czasu dużo upłynęło wody w Wiśle.

A może by tak po prostu — nim ta Weneccja odpowie — usunąć brud z pomników i rzeźb? (cz)

Redakcja: Kraków Wisła 2 i pismo
Telefony: sekretariat 246-78, działy 219-45, działy terenowe 446-31, działy łączności z Czytelnikami 219-47 (w godz. 12-17) Biuro Ogłoszeń Rynek Główny 46, telefon 229-60

Dział sportowy „Piłkarz”, ul. Wielopolska 44, telefon 343-38
Drukarnia RSW „Prasa”
Zam. nr 1909 2 — B — 35428

Spółeczeństwo Krakowa nie szczędzi ofiar NA ROZBUDOWĘ SZKOLNICTWA

1.032.340 zł zebrano na FBS w pierwszym półroczu br.

Marcin Waligóra

Przewodniczący MRN w Krakowie

Ludowa mogła umożliwić naukę. W czasach bowiem sanacyjnych podjęta została walka z rzekomo „nadprodukcją inteligencji” — której właściwym zadaniem było odecięcie mas pracujących od nauki, szkoły i oświaty.

W bieżącym roku mamy już w Polsce 25.000 szkół podstawowych do których uczęszcza 3,5 miliona dzieci. Liczba młodzieży w szkołach średnich wynosi około 650.000 osób, dziesiątki zaś tysięcy dzieci robotniczych uczęszcza na Wyższe Uczelnie.

Również duży osiągnięciem w walce o rozwój oświaty wśród najszerszych mas społeczeństwa — jest zlikwidowanie w województwie krakowskim analfabetyzmu na dzień 22 lipca br.

Spółeczeństwo krakowskie wykazało dotychczas pełne zrozumienie i dla sprawy odbudowy i budowy szkolnictwa podstawowego w naszym mieście.

W odpowiedzi na apel Komitetu Funduszu Budowy Szkół obywatele Krakowa w r. ubiegłym złożyli 1.580.000 zł. W pierwszym zaś półroczu br. wpłynęło już 1.032.340 zł.

BUDUJEMY NOWE GMACHY SZKOLNE

Pieniądzy uzyskane w pierwszym półroczu br. przeznaczone zostały w całości na budowę szkół w Skotnikach oraz rozbudowę szkół w Kurdwanowie. Szkoła w Skotnikach będzie wzorowym nowoczesnym budynkiem szkolnym, posiadającym 7 izb szkolnych, kancelarię, 5 gabinetów naukowych, salę gimnastyczną, szatnię, świetlicę, pokój nauczycielski i lekarski, salę rekreacyjną, kuchnię oraz dyżurkę woźnego. Oprócz tego budynek zostanie całkowicie zradiofonizowany i wyposażony w instalację, która umożliwi porozumienie się przez mikrofon poszczególnych izb. Do szkół tej uczęszczać będą dzieci ze Skotnik, a do klas wyższych częściowo i dzieci z dzielnic Kostrze. W br. budynek szkoły ukończony zostanie w stanie surowym oraz wykończone zostaną 2 izby lekcyjne.

Ponadto w br. rozbudowany zostanie budynek szkoły w Kurdwanowie. Szkoła ta zwiększona będzie o 2 nowe izby lekcyjne, jadalnię, szatnię, hol, kuchnię, ubikację, opalownię i spiżarnię. Z funduszy uzyskanych w pierwszym półroczu br. wybuduje się ha-

łę gimnastyczną oraz otynkuje budynek szkolny w Kobierzynie.

„I REMONTUJEMY STARE

W CHWILI obecnej 32 budynki szkolne w naszym mieście, które wymagają natychmiastowego remontu, niezbędne dla uratowania ich przed zupełnym zniszczeniem, czeka na wyniki zbiórki II półroczu br. Kapitałny remont wymaga budynki szkół w Borku Fałęckim, Prądniku Czerwonym, Łagiewnikach, Prokocimiu, Woli Justowskiej, przy ul. Limanowskiego 58 — 60, przy ul. Smoleńsk 5, Topolowej 22 i Kazimierza Wielkiego 33.

Niewątpliwie więc mieszkańcy Krakowa wprowadzając w czyn hasła Manifestu Lipcowego —: „Budujemy szkoły dla dzieci, dla naszej twórczej i jasnej przyszłości” — dołożą wszelkich starań i nie poskąpią ofiar, aby w dalszym ciągu w Krakowie i województwie mogły powstawać nowe szkoły.

Otwarta ostatnio w Pałacu Sztuki wystawa malarstwa

posiada wysoką wartość artystyczną i dokumentalną

KRAKÓW oraz Ziemia Krakowska w malarstwie i grafice w XIX w. i początku XX w. — to tytuł nowej wystawy urządzonej w Pałacu Sztuki. Wystawione są tu prace wybitnych malarzy przejawiających XIX w. Zwiędzający mają możliwość zapoznać się z dziełami 44 artystów, m. in. mistrzów tej miary jak Juliusz Kossak, Lipiński, Tondos, Gerson, Bieszczad, Konik szko.

Program złożony z radzieckich kreskówek zobaczą dzieci na poranku w „Apollo”

Jak już podawaliśmy co tydzień w niedzielę w kinie „Apollo” odbywają się poranki dla dzieci. 12 bm. o godz. 10 i 12 nasi najmłodsi miłośnicy kina będą mieli możliwość zobaczyć prześliczny program, złożony z radzieckich kreskówek.

Świetlica w Czyżynach tonie w wodzie a nikt się o nią nie troszczy

W ZWIĄZKU z licznymi skargami robotników — mieszkańców Hotelu w Czyżynach na świetlicę — współpracownik nasz odwiedził kierownictwo świetlicy za sięgając informacji co do słuszności zarzutów.

JAK się okazało zastrzeżenia zgłaszają i robotnicy i kierownictwo. Świetlica bowiem umieszczona niby „tymczasowo” w suterenu nie tylko, że jest chłodna i wilgotna, ale tonie w wodzie! Po każdym większym deszczu strumienie wody spływają przez okna do wnętrza sali.

Poza tym w świetlicy brakuje sprzętu — nie ma potrzebnej ilości stołów i krzeseł. Prasa przychodzi nieregularnie, często z dużymi opóźnieniami, w zbyt małej ilości.

Wszelkie starania kierownictwa o usunięcie braków napotyka na mur obojętności w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie, które „opiekuje” się świetlicą. Dziwi nas stanowisko dyrekcji i jej zupełna obojętność dla spraw kulturalnych.

Hotel w Czyżynach liczy obecnie ok. 300 mieszkańców, spośród których znalazłoby się wielu chętnych do codziennego odwiedzania świetlicy. Trudno jednak wymagać, aby robotnik, po pracy przesiadywał w wilgotnej sali, trzymając nogi... w wodzie! Nie więc dziwne, że świetlica zaopatrzona w radio, gry, stół ping-pongowy świeci często pustkami, nie spełniając zupełnie swego zadania.

Należałoby więc, aby dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, znalazła wreszcie trochę czasu i ochoty do usunięcia bolączek mieszkańców hotelu — amatorów świetlicy, a „Ruch” postarał się o punktualne dostarczanie prasy.

(mar)

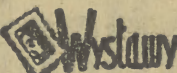
Co, gdzie, kiedy.



Teatr im. Słowackiego: g. 19 „Nie trzeba się zżekać”.
Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Clotunia”.
Teatr Rapsodyczny: nieczynny.
Teatr Młodego Widza: nieczynny.
Teatr Groteska: nieczynny.



Apollo: „Cztery serca”, nadpr. „Uzdrowiska dolnośląskie”, godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia: „Skrzydlaty doręczarz”, nadpr. „W piaskach starożytnego Chozemnu”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Rwący potok”, nadpr. „Ostrzegamy, trucina”, godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Ślub z przeszłości”, nadpr. „17 pułk”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Rodzina Sonnenbrun”, nadpr. „Skrydlaty architekt”, godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „S.O.S.”, nadpr. „Łąka w lesie”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Śmiały ludzie”, godz. 16, 18, 20.
Nowa Huta: „Śpiew jest pieknem życia”, nadpr. „Ochrona osobista drog oddechowych”.
Chemik: „Wiosna w Sakenie”, nadpr. „Korea oskarża” godz. 19.

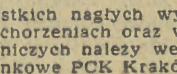


Otwarte od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od godz. 9 do 16.
Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze”.
„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumentacji archiwalnej”, na Wawelu.
„Zbiory Czartoryskich”, ul. Piłkarska nr 5.
„Przemysł artystyczny” oraz „Kobierce ludów azjatyckich” przy ul. Smoleńsk.

Oświatowa Wystawa Okręgowa ul. Szerzeńskiego otwarta codziennie od godz. 9 do 14 i od 16 do 19.
Muzeum Etnograficzne przy ul. Wolnica. Wystawy: wnętrza izb wiejskich, warsztaty przemysłu ludowego i zdobnictwo izby wiejskiej.
Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne.
„Pokaz architektury regionu krakowskiego” otwarty codziennie od godz. 9 do 19 przy pl. Szczepańskim 3.
Wystawa „Dawne warownie Krakowa” w murach Floriańskich.
Pałac Sztuki: Wystawa pt. „Kraków oraz Ziemia Krakowska w malarstwie i grafice”.
Dom Plastyków: Wystawa warszawskiego okręgu ZPAP.

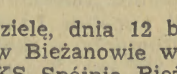


DYŻURY APTEK
Rynek Główny 45. Długa 4, Rakowicka 12, pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.
DYZUR POŁOŻNICZY
We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK Kraków, ul. Śmigalskiego 1, tel. 222-22 lub 211-12.



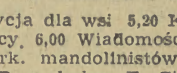
W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Bieżanowie walne zebranie ZKS Spójnia Bieżanów.

Początek zebrania o godz. 11 w pierwszym, a o 11.30 w drugim terminie.



W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w Bieżanowie walne zebranie ZKS Spójnia Bieżanów.

Początek zebrania o godz. 11 w pierwszym, a o 11.30 w drugim terminie.



5.10 Audycja dla wsi 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.00 Wiadomości poranne. 6.15 Gra ork. mandolinistów. Łódzkie Rozgł. P. R. pod dyr. E. Ciukczy. 6.45 Program dnia. 6.55 Komunikaty i muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Koncert solistów. 8.30 Aud. dla kolonii i obozów letnich. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swoją kłutę gra zespół T. Kozłowski. 13.15 Brygada Pajora buduje drogę w Nowej Hucie — reportaż Władysława Majewskiego. 13.25 Program dnia. 13.50 Muzyka dla wszystkich. 14.45 Polska pieśń masowa „Walczmy murarski”. 14.50 Muzyka. 15.30 Aud. dla dzieci. „Śpiewamy piosenki” — aud. słowno-muzyczna w opracowaniu Br. Rutkowski. 15.50 W przedszkolu dla dzieci sportowców — reportaż Adama Książka. 16.00 Muzyka instrumentów. 16.20 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej w opracowaniu Mieczysława Pataka. 16.30 Z cyklu: „Słuchamy pieśni masowych” — pieśń polska i radziecka śpiewa Zbigniew Melanowski. Akompaniuje Krystyna Malawska. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi Fall 49. 18.00 Radiowy poradnik językowy. 18.15 Dziennik krakowski. 19.00 Wszelchnica Radiowa. 19.20 Koncert rozrywkowy — gra ork. P. R. pod dyr. Tarskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Z III Świat. Złotu Młodych Bojowników o Pokój. 20.45 Wiadomości sportowe. 21.10 Wiązanka pogodnych melodii. 21.45 Wypomnienda robotnicze”. 22.00 Muzyka i aktualności. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Chór i ork. Rozgł. Wrocławskiej P. R. pod dyr. T. Seredyńskiego.

Klub Wysokogórski szkoli turystów

Ostatnio zorganizowany został przez centralę PTTK w Warszawie podstawowy kurs wysokogórski. Prowadzony on jest przez Klub Wysokogórski w Krakowie. Bierze w nim udział ponad 50 uczestników. Celem jego jest zapoznanie słuchaczy z taternictwem. Kursy te prowadzone są w okolicy Hali Gąsienicowej i Morskiego Oka.

Z dniem 8 bm. otwarty zostanie kurs najwyższego stopnia. Wezmą w nim udział zaawansowani taternicy z całej Polski. Kurs trwać będzie 10 dni. (cz)

Kapitałny remont w Łasku Wolskim

W Łasku Wolskim przystąpiono ostatnio do przeprowadzenia kapitalnego remontu. Dotychczasowe pomieszczenia zostaną powiększone i wyposażone w odpowiednie urządzenia.

Obecnie przebudowuje się już pergole dla ptactwa ozdobnego i śpiewającego. (bp)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Jan Czura — Kraków, Szeroka 13. Dyrekcja Zarządu Nieruchomości w odpowiedzi na naszą interwencję w sprawie poruszonej przez Pana obiecała dodatkowo za zabezpieczenie sklepienie. Mieszkanie zastępcze otrzymał Pan w terminie do dwóch tygodni. Remontu domu przy ul. Szerokiej 13. Zarząd Nieruchomości przeprowadzić nie może, gdyż jako dom zabytkowy jest on pod nadzorem konserwatora.
P. Maria Nowakowa, Kraków, ul. Śmigalskiego 9. Prosimy o odwołanie nas w Redakcji, Kraków, Wiślna 2, II p. pokój nr 18 dla podania bliższych szczegółów dotyczących sprawy poruszonej przez Panią. Nie możemy interweniować, nie mając konkretnych dowodów.

